

W środę 2 maja wybraliśmy się
na wycieczkę do Kluk i
Grolpina. Jeszcze nigdy tam
nie byłam. Kiedy byliśmy już
w Klukach oglądaliśmy
różne stare rzeczy, których
używano kiedyś. Następnie
wzostaliśmy w wesele
zwanym „Czarne Wesele”

morze były wielkie fale. Iść do
autobusu było szybciej, niż z
autobusu na plażę. Ta
wycieczka była wspaniała.
Najbardziej zainteresowały
mnie buty oha konia.

Aleksandra Szabelska